

Rozproszona kontrola konstytucyjna w Polsce

SWS popiera obronę konstytucyjnej w Polsce normy **rozproszonej kontroli konstytucyjnej**, która uprawnia każdy sąd Rzeczypospolitej do odmowy zastosowania w rozpatrywanej sprawie przepisu ustawy lub umowy międzynarodowej, który w ocenie tego sądu nie jest zgodny z Konstytucją.

Takie uprawnienie sądu nie narusza uprawnień Trybunału Konstytucyjnego, ponieważ nie skutkuje pozbawieniem przepisu mocy obowiązującej, a także nie ma skutku wykraczającego poza jedno postępowanie.

Takie uprawnienie sądu nie narusza też zasady równości wobec prawa, i to mimo braku instytucji precedensu, ponieważ w innej sprawie przed innym sądem można zażądać takiego samego zastosowania uprawnienia do rozproszonej kontroli konstytucyjnej, a w przypadku odmowy wnieść na tę odmowę skargę konstytucyjną do Trybunału Konstytucyjnego z wnioskiem o zawieszenie przez ten Trybunał postępowania, w którym nie odmówiono zastosowania przepisu niezgodnego z Konstytucją.

Konstytucja nie uprawnia Trybunału Konstytucyjnego do ingerowania w stosowanie Konstytucji przez sądy, a jedynie uprawnia do ingerowania w treść prawa. Zgodnie z art. 7 Konstytucji organy państwa działają tylko w zakresie kompetencji przyznanych im przepisami prawa, a przepis art. 175 Konstytucji nie przyznaje Trybunałowi Konstytucyjnemu uprawnienia do udziału w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości.

Zgodnie natomiast z art. 8 ust. 1 Konstytucji w związku z art. 175 Konstytucji, sądy mają obowiązek zapewniać w sposób niezależny spełnianie zasady wyższości (pierwszeństwa) Konstytucji nad ustawami i umowami zawartymi przez Rzeczpospolitą, określonej art. 8 ust. 2 Konstytucji. Nie mogłyby tego czynić, gdyby musiały zwracać się o dokonanie oceny zgodności przepisu z Konstytucją w każdej sprawie do innego organu (Trybunału Konstytucyjnego, Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej itp.).

Stowarzyszenie Wolne Społeczeństwo